

Ten artykuł O.F. Kernberga ukazał się w International Journal of Psycho-Analysis, 1996, 77, 5: 1031-1040, został też umieszczony na stronach www.ijpa.org jeszcze przed publikacją. Był pierwszym artykułem wybranym przez grupę dyskusyjną IJPA. Copyright Institute of Psychoanalysis, London, UK

Otto F. Kernberg

TRZYDZIEŚCI SPOSOBÓW ZNISZCZENIA KREATYWNOŚCI KANDYDATÓW NA PSYCHOANALITYKÓW.

THIRTY WAYS TO DESTROY THE CREATIVITY OF PSYCHOANALYTIC CANDIDATES.

słowa klucze: psychoanaliza, kształcenie psychoanalityczne, kreatywność kandydatów

keywords: psychoanalysis, psychoanalytic education, creativity of candidates

Streszczenie

Autor zgłębia formalne aspekty kształcenia psychoanalitycznego w odniesieniu do podsywania lub hamowania zdolności twórczych kandydatów na psychoanalityków. Podaje on trzydzieści cech instytutów psychoanalitycznych jakie hamują zdolności twórcze kandydatów, przez co ilustruje wymagające naszej uwagi problemy związane z kształceniem psychoanalitycznym. Problemy te wiążą się z systematycznym spowalnianiem instytucjonalnego postępu kandydatów, powtarzającym się i niekwestionowalnym nauczaniem podstawowych prac Freuda, monolitycznymi tendencjami podejść teoretycznych, izolowaniem kandydatów od zawodowej i naukowej aktywności towarzystwa psychoanalitycznego, akcentowaniem relacji hierarchicznych między gronem nauczycieli, rytuałów ukończenia, zniechęcaniem do dokonywania przez kandydatów oryginalnego wkładu własnego, izolacją intelektualną instytutów, brakiem pełnej prezentacji pracy klinicznej starszych członków instytutu, zaniedbywaniem badania kontrowersji dotyczących techniki psychoanalitycznej, "paranojotwórczymi" cechami relacji między nauczycielami i wymagań od kandydatów, systemem "konwoju", zaniedbywaniem zgłębiania naukowych i kulturowych pogranicz i zastosowań psychoanalizy oraz wpływem konfliktów instytucjonalnych związanych z wyborem analityków treningowych.

Abstract

The author explores formal aspects of psychoanalytic education relevant to the fostering or inhibiting of creativity in the work of candidates. He refers to thirty features of psychoanalytic institutes that inhibit candidates' creativity and, by implication, illustrate problems in psychoanalytic

education that require our attention. These features include systematic slowing down of institutional progression of candidates, repetitive and unquestioning teaching of key papers by Freud, monolithic tendencies regarding theoretical approaches, isolation of candidates from the professional and scientific activities of the psychoanalytic society, accentuation of the hieratical relations among the psychoanalytic faculty, graduation rituals, discouragement of original contributions by candidates, intellectual isolation of institutes, lack of full presentation of clinical work by senior members of the faculty, neglect of studies of controversies regarding psychoanalytic technique, "paranoiogenic" features of the relationship among faculty and regarding requirements for candidates, the "convoy" system, neglect of exploration of the scientific and cultural boundaries and applications of psychoanalysis and the effects of institutional conflicts around the appointment of training analysts.

Kilka lat temu, podczas dyskusji z koleżanką na temat zwiększania zdolności twórczych kandydatów podczas ich szkolenia psychoanalitycznego, powiedziała mi ona z uśmiechem "naszym problemem nie jest tak bardzo wzmacnianie kreatywności co próba niehamowania naturalnych zdolności twórczych w ich działaniu" (Lore Schacht, rozmowa osobista). Jej uwaga uruchomiła wspomnienia i obserwacje z czasów moich studiów, nauczania i uczestnictwa w kształceniu psychoanalitycznym w różnych towarzystwach i instytutach psychoanalitycznych. Zdecydowałem się zebrać te obserwacje, przedyskutować je z kolegami a następnie ułożyć je w postaci stwierdzeń negatywnych, która to postać jest w rzeczywistości próbą zwiększenia kreatywności psychoanalitycznej.

Co do formy pozytywnej - odsyłam czytelnika do artykułu z roku 1986, w którym przedstawiam systematyczną analizę związku między strukturą organizacyjną i funkcjonowaniem instytutów psychoanalitycznych z ich wpływami na kształcenie psychoanalityczne.

Wspaniałym przeglądem współczesnych problemów w kształceniu psychoanalitycznym jest podsumowanie Wallersteina [1], dokonane na 5th IPA Conference of Training Analysts w Buenos Aires, które może służyć jako dobre wprowadzenie dla naszych rozważań.

Zamieszczona poniżej lista sposobów hamowania kreatywności kandydatów na psychoanalityków zapewne nie jest wyczerpująca, jednak mam nadzieję, że obejmuje najważniejsze problemy. Jakże zatem są moje rady jak zahamować skutecznie kreatywność podczas procesu nauczania w naszych instytutach.

1. Spowolnijcie przyjmowanie aplikacji, opóźniajcie przyjmowanie kandydatów, spowolnijcie dostarczanie kandydatom informacji: to z kolei pomoże ich zahamować. Jeżeli postępy kandydatów są cały czas powolne, jeśli opisy przypadków są poddawane licznym poprawkom a szczególnie jeśli długie okresy oczekiwania w niepewności zostaną stałą częścią ich postępów, oni także będą mieli

skłonność do spowalniania swoich reakcji i nie podejmowania inicjatyw. Im wolniejszy będzie proces przyjmowania i postępów, tym więcej kandydatów ze swojej strony będzie unikało końcowych kroków do sfinalizowania autonomii i pełnego członkostwa w towarzystwie i oczywiście tym dłużej zajmie im wypracowanie wkładu naukowego, jeżeli takiego kiedykolwiek dokonają.

2. Można tu dobrze wykorzystać pisma Freuda, do zmniejszania zainteresowania i skłonności kandydatów do myślenia nad sobą. Nauczyciele powinni nalegać na to, żeby kandydaci czytali Freuda starannie, w porządku historycznym, w całości i wyczerpująco, upewniając się, że kandydaci wyuczą się dokładnie jaką jego teoria była w każdym punkcie rozwoju. Nauczyciele powinni przekazywać jasno wiadomość, że jakiegokolwiek krytyczne analizy wniosków Freuda powinny być odłożone dopóki uczniowie nie przeczytają Freuda w całości (a także dopóki nie będą mieli o wiele większego doświadczenia i wiedzy w obszarze psychoanalizy). Na początek powinni wiedzieć co myślał Freud i tak wiele na ten temat jak to możliwe - jest też pomocne rozłączenie nauczania dzieł Freuda z wszelką współczesną i zewnętrzną krytyką jego pracy, rozłączenie także ze współczesnymi kontrowersjami oraz współczesnymi palącymi problemami klinicznymi.

Ochrona prac Freuda przed zanieczyszczeniem innymi teoriami lub krytyką uczyni cuda w zakresie stopniowego zmniejszenia zainteresowania kandydatów dalszym rozwojem myśli psychoanalitycznej. Jest ważne aby nauczyciel pamiętał, że to WNIOSKI do których doszedł Freud muszą być nauczane i utrwalane w pamięci a nie PROCES MYŚLENIA FREUDA: gdyż gdyby uczniowie uzyskali kęs metodologii myślenia Freuda, która byłaby w nieunikniony sposób rewolucyjna, mogłoby to doprowadzić ich do niebezpiecznej identyfikacji z jego oryginalnością a przez to nie dopuścić do celu - wyizolowanego i wyczerpującego skupiania się na jego wnioskach [2].

3. Pomocne w zniszczeniu jakiegokolwiek możliwego podekscytowania pismami Freuda może być zadawanie najbardziej twórczych i najważniejszych pism Freuda na początku każdego z nowych seminariów, skupiając się na najdrobniejszych szczegółach wszystkiego co Freud kiedykolwiek powiedział w tych już znanych artykułach i podkreślając jego wnioski. To wspierające powtarzanie nieprzemijających aspektów prac Freuda w połączeniu z niezwykle naciskiem kładzionym na nie w programie zajęć desensytyzuje studentów na jego wkład. Ten usypiający proces, może ulec wzmożeniu gdy poprosić uczniów o pisanie rozległych streszczeń prac Freuda lub sprawozdawanie reszcie grupy co kandydat już przeczytał. Można też przyspieszyć proces ustalając egzaminy z zawartości wszystkich prac Freuda jako warunki przejścia na dalsze seminaria.

4. Należy bardzo uważać na kandydatów, którzy skłonni są do kwestionowania poglądów któregośkolwiek wielkiego teoretyka będącego ulubionym autorem waszej własnej instytucji

psychoanalitycznej. Jasno przekazujcie informację, że myślenie krytyczne jest mile widziane tak długo, jak długo prowadzi do potwierdzenia waszego najważniejszego lidera. Upewnijcie się, że wzmacniacie tych studentów, którzy są podekscytowani i w pełni przekonani tym, co im zadajecie (oczywiście za wyjątkiem wkładu jaki uczyniły "dewiujące szkoły" - tu powinno się oczekiwać pojawiania się odpowiedniej dozy potępienia i zgorszenia ze strony studentów). Jeżeli, taktownie lecz stale okazujecie wasze uznanie tym studentom, którzy zgadzają się z oficjalnym poglądem waszej instytucji, pokusa rozwijania nowych, odmiennych, kwestionujących lub zróżnicowanych poglądów, może stopniowo zanikać [3, 4, 5].

5. Spróbujcie chronić waszych kandydatów przed przedwczesnym udziałem w spotkaniach naukowych waszego towarzystwa psychoanalitycznego, a także przed byciem zapraszonym na spotkania gdzie szanowani koledzy mogą ostro się spierać. To może być uzasadnione podkreśleniem pomocnych aspektów tego, że analiza własna nie powinna być zakłócona przedwczesnymi wpływami zewnętrznymi, szczególnie takimi, które mogłyby naruszyć anonimowość analityka treningowego. W małych stowarzyszeniach psychoanalitycznych zawsze można uzasadnić zakazanie kandydatom uczęszczania na konferencje towarzystwa psychoanalitycznego tym, że tak mała grupa mogłaby nie być w stanie uniknąć kontaktów pomiędzy kandydatami i ich analitykami poza sesjami i to znakomicie uzasadnia odizolowanie nauczania w instytucie od aktywnego świata naukowego myślenia psychoanalitycznego.

6. Starannie kontrolujcie opcjonalnie wybierane kursy - są one bowiem często używane przez młodszych nauczycieli do przedstawiania nowych i będących wyzwaniem poglądów. W ogóle obserwujcie uważnie opcjonalnie wybierane seminaria jako takie. Pozostańcie czujni na możliwość, że mogłyby one zakłócić harmonijne i zintegrowane podejście do psychoanalizy, jakie odpowiada poglądom dominującym w waszym towarzystwie lub instytucie.

7. Utrzymajcie ścisły rozdział pomiędzy seminariami przed- i podyplomowymi. Na szczęście większość instytucji psychoanalitycznych wykazuje się intuicyjnym rozumieniem wagi uniknięcia przedwczesnego wymieszania kandydatów z uformowanymi analitykami na tych samych seminariach - kandydaci są bowiem zbyt skłonni do wykrywania niepewności i kwestionujących nastawień u uformowanych analityków, które to nastawienia kandydaci uczą się właśnie tłumić. To mogłoby zakłócić zdrową idealizację skuteczności kształcenia psychoanalitycznego oraz iluzję niewyobrażalnych różnic pomiędzy kandydatami a uformowanymi analitykami.

8. Zachowanie przez studentów zdrowego szacunku wobec starszych można osiągnąć przez zbieranie zespołów starszych analityków treningowych i młodszych analityków, którzy są zainteresowani zostaniem analitykami treningowymi, które to zespoły miałyby prowadzić niektóre kursy lub seminaria. Utrzymajcie wyraźną hierarchię młodszych i starszych członków towarzystwa. Jeżeli młodszy analityk składa pełne respektu ukłony poglądom starszego analityka i całym swoim

zachowaniem przekazuje swoją bezdyskusyjną akceptację autorytetu starszego, szczególnie jeżeli okazuje niepewność co do stopnia w jakim może podejmować inicjatywę w prowadzeniu jakiegoś seminarium, wzmocni to informację o potrzebie akceptowania i nie kwestionowania uznanego autorytetu. Możecie zaakcentować hierarchię za pomocą prostych środków, np. rezerwując miejsca z przodu na ważnych spotkaniach dla starszych członków towarzystwa.

9. Wzmocnijcie rytuały ukończenia wszelkimi inteligentnymi sposobami jakie wymyślicie - to jest pole o wielkim potencjale. Na przykład możecie prosić kandydatów aby napisali studium przypadku na okoliczność ukończenia kształcenia a następnie poddawać ich rękopisy licznym zmianom i poprawkom. Dzięki temu doświadczeniu kandydaci uzyskają zdrowy szacunek dla niewyobrażalnych trudności napisania artykułu nadającego się do publikacji. Można też wymagać od kandydatów aby przedstawili wykład przed towarzystwem psychoanalitycznym. Dyskutantami powinni być najstarsi członkowie tego towarzystwa, którzy sami od długiego czasu nie musieli napisać żadnego artykułu. Ich wyśrubowane oczekiwania wobec tego, co powinien zawierać artykuł naukowy mogą być zakomunikowane przez wyczerpującą krytykę prezentacji kandydata. Ewentualnie, komitet złożony z takich starszych psychoanalityków może przekazać tą samą informację. W niektórych krajach taki sam skutek osiągnięto za pomocą tajnego głosowania wszystkich członków towarzystwa czy artykuł kandydata mógłby spełniać kryteria przyjęcia do towarzystwa psychoanalitycznego. Wtedy gdy istotne podziały polityczne w towarzystwie powodują automatyczne dryfowanie młodych analityków do grup władzy skupionych wokół ich analityków treningowych, procedura dopuszczania artykułu naukowego może stać się znakomitym źródłem lęku przed zagrożeniami wiążącymi się z pracą naukową [6].

10. Połóżcie nacisk na informację, że wiele lat klinicznego doświadczenia upływa zanim się zrozumie teorię i technikę psychoanalityczną, nie mówiąc już o zastosowaniach psychoanalizy w innych obszarach. Bądźcie niewzruszeni i stanowczy wobec czyichś prób dokonania wkładu w naukę psychoanalityczną. Delikatnie lecz wcześniej podnieście problem stopnia w jakim próby kandydatów nie tylko przedstawienia lecz opublikowania (!) artykułów mogą odzwierciedlać nierozwiązaną edypalną tendencję do współzawodnictwa lub konflikty narcystyczne. Jeśli młodzi psychoanalitycy odrobinę publikują oraz starają się ażeby starsi członkowie towarzystwa zaaprobowali ich rękopisy zanim zostaną one złożone do publikacji, zwyczaj ten powinien być powszechnie znany kandydatom a może wzmocnić ich lęk przed publikowaniem. Naturalnie unikajcie stymulowania kandydatów do spisywania swoich oryginalnych pomysłów - pisanie powinno być pańszczyzną, obowiązkiem, nigdy zaś przyjemnością, nigdy przedwczesnym źródłem dumy z wkładu do nauki psychoanalitycznej podczas gdy ciągle jest się studentem [7].

11. Bardzo pomocne może być podkreślanie, że psychoanaliza jest właściwie rozumiana i przeprowadzana wyłącznie w miejscach odległych od waszej instytucji a najlepiej w języku

nieznanym wielu z waszych uczniów. Jeżeli wymagania związane ze szkoleniem przewidują, że studenci nie będą w stanie spędzić długiego czasu w tym odległym idealnym kraju, mogą nabrać przekonania, że próby rozwinięcia wiedzy psychoanalitycznej w tak odległym miejscu od tego, gdzie nauczana jest jedyna prawdziwa teoria i technika, są skazane na niepowodzenie. A przekonanie to będzie trwać.

12. Kandydaci powinni być zniechęceni do przedwczesnych wizyt w innych towarzystwach lub instytucjach, do uczestnictwa w kongresach i spotkaniach czy też do pracy analitycznej w innych instytucjach. Obowiązuje to szczególnie w odniesieniu do zgromadzeń w waszym mieście, regionie czy kraju i jest komplementarne z idealizacją miejsc, które są bardzo daleko czy też gdzie mówi się innym językiem i są niedostępne dla waszych kandydatów. Szczęśliwie towarzystwa i instytucje psychoanalityczne wzniosły potężne mury obronne przeciwko wdzieraniu się zagranicznych gości, wyjątek czyniąc dla tych bardzo szczególnych, mających zostać ustrzelonymi na dobrze przygotowanym spotkaniu. W wielu częściach świata jest bardzo trudne dla kandydatów przeniesienie z jednego instytutu do drugiego a nawet z jednego miasta do innego miasta bez konieczności przezwyciężenia licznych przeszkód. To pomaga uniknąć potencjalnie szkodliwych porównań i uświadomienia sobie istnienia nowych metodologii kształcenia i eksperymentowania w instytutach i towarzystwach psychoanalitycznych oraz pomaga uniknąć skażenia wątpliwym duchem zmian i innowacji.

13. Zadawajcie zawsze dwa razy więcej publikacji niż można by rozsądnie oczekiwać, że studenci będą w stanie wchłonąć pomiędzy seminariami. Proście ich aby przedstawiali kolegom podsumowania, sprawdzajcie na ile szczegółowo przeczytali te artykuły i jak to już wspomniano, nie zapomnijcie dorzucić tych prac Freuda, które uczniowie już przeczytali na wielu seminariach. Inna pomocną wskazówką jest nie zalecać żadnego artykułu, który został opublikowany później niż 20 lat temu - to pozwala im uświadomić sobie, że cały ważny wkład został już dokonany i że niewiele można oczekiwać od najświeższych lub nowych postępów w zakresie teorii i techniki, włączając w to oczywiście jakiegokolwiek pomysły, które mogłyby kiełkować w umysłach studentów.

14. W przeciwieństwie do instytutów, które pozostawiają decyzję o tym, czy kandydaci powinni uczęszczać na seminaria prowadzone przez swoich własnych analityków treningowych otwarte na wspólną eksplorację zagadnień przez tych analityków i analizantów, uczynicie ścisłą zasadą żeby kandydaci nigdy nie mogli brać udziału w seminariach prowadzonych przez swojego analityka treningowego. Szczególnie upewnijcie się, żeby kandydaci nie pojawiali się na spotkaniach w panelach czy jakichkolwiek spotkaniach zawodowych, gdzie przeniesienie mogłoby zostać zakłócone przez obiektywne informacje na temat pracy zawodowej ich analityka lub anonimowość

pożądana w szkoleniu analitycznym zostałaaby zakłócona. Anonimowość podsyca nieanalizowaną idealizację i zdrową niepewność [8].

15. Bardzo pomocne może być uwydatnienie w liście lektur prac wiodących członków waszej instytucji, w idealnym przypadku powinny one być wykładane nie przez autorów lecz przez ich obecnych lub byłych uczniów. Upewnijcie się, że zadajecie spójne lektury, które wzmacniają poglądy lokalnych liderów i zawierają tylko jeden czy dwa poglądy dysydenckie w celu wyeksponowania ich słabości. Takie spojrzenie na listę piśmiennictwa może być uzupełnione przez zadawanie artykułu naukowego lub studium przypadku jako części wymagań ze szczególnym naciskiem na konieczność cytowania na poparcie obserwacji zawartych w artykule ucznia poglądów lokalnie preferowanych teoretyków.

16. Idealne jest by unikać ekspozycji uczniów na alternatywne szkoły psychoanalityczne tak długo jak to możliwe. Na seminariach dla studentów zaawansowanych, artykuły reprezentujące dysydenckie lub dewiacyjne podejścia powinny być przedstawiane pokrótce i w kontekście poglądów przeciwstawnych i poddane odpowiedniej krytyce. Bardzo pomocne jest zapraszanie liderów o różnych punktach widzenia na krótkie seminaria, które mogą wyjątkowo włączać studentów, absolwentów i prowadzących kształcenie. Ci ostatni uczestnicząc powinni upewnić się, że studenci będą mogli stać się świadkami bezlitosnego wysadzania z siodła głosicieli tych wrogich poglądów. Jednodniowe seminaria z wiodącym przedstawicielem poglądów dysydenckich, które są atakowane w sposób pełen szacunku lecz niezachwiany mogą pomóc we wzmacnieniu przekonania, że tutejsza szkoła wie najlepiej, że umysły studentów mogą spoczywać w pokoju a nowe idee chociaż niebezpieczne można pozbawić ich niszczącego potencjału.

17. Zawsze wyznaczajcie najmniej doświadczonych kandydatów do prezentacji przypadków w obecności tych bardziej doświadczonych a także całej szkoły. Nigdy najbardziej doświadczony analityk nie powinien być tym, który przedstawia przypadek grupie kandydatów - niepewność w działaniu i nieuniknione błędy starszych analityków mogłyby unicestwić uczucie samokrytycyzmu, obawę przed skarceniem oraz naturalną skromność kandydatów, którzy rozpoczynają swoją pracę zawodową. Przeświadczenie, że absolwenci pracują dużo lepiej niż kandydaci, że analitycy treningowi pracują dużo lepiej niż absolwenci oraz, że starsi analitycy treningowi pracują dużo lepiej niż młodsi, zapewnia kandydatom powątpiewanie w swoje możliwości.

18. Upewnijcie się, że jacyś niezwykle krytyczni lub buntowniczy kandydaci, którzy zagrażają atmosferze harmonii na seminariach, prowokują starszych nauczycieli lub ośmielają się wypowiadać publicznie przeciwko analitykom treningowym w obecności analizantów (skłonnych oczywiście relacjonować takie rozmowy podczas swoich sesji treningowych) zostaną łagodnie powstrzymani lub zachęcani do rezygnacji. Dokonanie tego nie jest trudne, na przykład poprzez długie opóźnienia w zatwierdzeniu ich superwizowanych przypadków analitycznych. Można także

zorganizować spotkania prowadzących ich seminaria, na których problemowi kandydaci będą krytycznie omawiani. Informacja o tych omówieniach nadejdzie do problemowych kandydatów wyłącznie nie wprost, za pośrednictwem doradców osobistych lub rzeczników, którzy w przyjazny sposób przekażą im negatywne nastawienie do nich, jakie panuje w instytucie. Jeśli kandydat otrzyma wystarczającą informację od trzecich i czwartych stron dotyczącą tego, co się o nim mówi, to albo wreszcie zmieni jego nastawienie wobec instytutu w pożądanym kierunku albo pobudzi go to do rezygnacji. Kiedy już kandydat zrezygnuje lub zostanie poproszony o zrezygnowanie, nie wspominajcie już jego imienia i utrzymajcie dyskretne milczenie wokół całej afery - informacja, że wydarzyło się coś przerażającego i niebezpiecznego o czym litościwie nikt nie chce mówić, będzie miała potężny wpływ na grono uczniów.

19. W ostatnich latach została wynaleziona cudowna nowa metoda pomniejszania ekscytacji treningiem psychoanalitycznym za pomocą nieformalnego, przygotowującego wprowadzającego roku zajęć gdzie cała teoria i technika psychoanalityczna może być krótko streszczona na prostym wprowadzającym poziomie college'u, jednak już odwołując się do myślenia Freuda, które zostanie później szczegółowo omówione. Wtedy także dostarcza się studentom krótkiego wprowadzenia w historię psychoanalizy od jej początku do teraźniejszości podkreślając zarazem, że wszystko to są obszary, których znajomość zostanie pogłębiona później. Ponieważ wielu kandydatów już studiowało teorię psychoanalityczną na rozmaitych szczeblach edukacji, proces nużącego powtarzania rozpocznie się już na tym wstępnym etapie. Może być w ten sposób wywołany skutek w postaci poczucia, że tak na prawdę nie wie się w pełni co będzie nauczane i niecierpliwych pragnień głębszej eksploracji, wraz z rutynowym uproszczeniem podstawowych koncepcji co pozbawi je ekscytującego charakteru gdy dużo później będą zgłębiane szczegółowo. Oczywiście możecie używać tej metody do wywoływania utraty zainteresowania każdym przedmiotem nauczonym na poziomie "wprowadzenia", sugerując, że "prawdziwa wiedza" zostanie przedstawiona kiedy indziej.

20. Nie nauczajcie współczesnego przedmiotu dotyczącego techniki psychoanalitycznej. Skoncentrujcie się na nauczaniu techniki psychoanalitycznej na bazie wstępnych artykułów Freuda o metodzie psychoanalitycznej oraz jego przypadków: Człowieka Szczura, Człowieka Wilka, Dory, Małego Hansa, które oczywiście zawierały się już w wyczerpującym studium prac Freuda, lecz teraz artykuły te mogą zostać przeczytane ponownie w celu nauczania ogólnych zasad techniki psychoanalitycznej. Jeśli kandydaci uzyskają wiedzę o nowych postępkach i alternatywnych podejściach do procesu psychoanalitycznego skądinąd (co niestety jest w dzisiejszych czasach niemal nie do uniknięcia) ich lęk związany z ich brakiem zaznajomienia z różnymi podejściami chociażby psychologii ego, szkół francuskich, szkół brytyjskich etc. pomoże zwiększyć ich niepewność co do własnej pracy. To zmniejszy ich pewność siebie we wnoszeniu wkładu w

radzenie sobie z wyzwaniami jakich dostarcza nam współczesna populacja pacjentów. Jeżeli w tym samym czasie przekazuje się subtelną informację, że praca psychoanalityczna jest zaprawdę sztuką, która zostanie intuicyjnie opanowana, a której rozwój i intuicyjność będzie zależeć od postępów analizy własnej kandydatów oraz pracy w superwizji, lęk ten może podtrzymywać przez długi czas pomocne hamujące wpływy [9].

21. Superwizorzy mogą spełniać kluczową funkcję w hamowaniu wytwarzania się zaufania kandydatów do ich własnej pracy i do możliwości uczenia się poprzez ich własne doświadczenia. Ważne jest żeby superwizorzy mówili tak mało jak to możliwe. W istocie pomocne może być jeżeli kandydat doświadczy naturalnej ciągłości pomiędzy byciem pacjentem w analizie a byciem w relacji ze swoim superwizorem. Uważne i milczące słuchanie przez superwizora, gdy kandydat przedstawia pracę z pacjentami, z rzadkimi komentarzami ilustrującymi co kandydat zrobił źle może utrzymać go w zdrowej niepewności i pokorze co do jego pracy. Wysiłki skonstruowania dla siebie umysłowych ram, które determinują poglądy superwizora zajmie umysł kandydata w stopniu wpływającym znacząco na jego pracę z pacjentem. Kandydat powinien czuć, że podążanie za radami superwizora bez ich kwestionowania i demonstrowanie superwizorowi, że dokonało się takiej interpretacji, jaką się rozumie, że dokonałby superwizor, zabezpieczy go przed popełnienia poważnych błędów podczas pracy. To rozwiązanie zapobiegnie niebezpiecznemu procesowi, który mógłby spowodować, że kandydat zintegruje sobie teorię z osobistym zbiorem technik, które miałyby rozwijać się i zmieniać w sposób twórczy gdy sprawdzałby swoje poglądy w sytuacji leczenia zarazem szanując autonomiczny rozwój pacjenta. Jeżeli superwizorzy nigdy nie zbierają się aby omówić swoje nastawienie do kształcenia przez superwizję a także jeżeli utrzymuje się całkowite rozszczepienie pomiędzy nauczycielami uczącymi techniki psychoanalitycznej a superwizorami przypadków szkoleniowych, wówczas pojawi się produktywny chaos i zmieszanie, które uświadomią kandydatom, że wiele lat upłynie zanim opanują umiejętności analityczne wystarczająco aby ośmielać się dokonywać w nich twórczych zmian.

22. Pewnego stopnia paranoiczne lęki w powiązaniu z procesami idealizacji podsycanymi przez analizę treningową przesycają większość instytucji psychoanalitycznych, jednak ważne jest aby pamiętać, że wszystkie organizacje społeczne walczą z takimi osiągnięciami. Takie lęki paranoiczne mogą przyczynić się do zniechęcenia kandydatów do niezależnej pracy, do odważnych inicjatyw, do będących wyzwaniem poszukiwań. Na szczęście nie jest trudne zwiększyć paranoiczne leki za pomocą rozmaitych środków. Najbardziej skutecznym jest donoszenie przez analityków treningowych na temat postępu jakiego dokonują ich analizowani kandydaci. Tradycja sprawozdawania przez analityków treningowych to znaczy, że analitycy treningowi informują komitet ds. kształcenia o gotowości ich analizantów do rozpoczęcia kursów lub wzięcia pierwszego szkoleniowego przypadku itd. okazała się być jednym z najbardziej paranojotwórczych narzędzi

wynalezionych w ramach kształcenia psychoanalitycznego. Godne pożałowania jest, że to narzędzie obecnie wyeliminowano a nawet ogłoszono nieetycznym w większości instytutów psychoanalitycznych. Na szczęście niemożliwa do stłumienia skłonność niektórych analityków treningowych do okazywania za pomocą niewielkich gestów i bez słowa, jakie są ich prawdziwe odczucia na temat niektórych kandydatów jest wciąż żywotna: podejście to może być podsycane przez użycie systemu "nieodłożonych telefonów" co oznacza wykorzystanie tego, co kandydaci mówią swoim analitykom treningowym o tym, co inni kandydaci o nich powiedzieli, co jest inspiracją dla działań odwetowych ze strony analityków treningowych. Przynajmniej lęk przed takimi konsekwencjami stanowi zdrowe wsparcie narastania paranoi [10, 11, 12].

23. Inną doskonale uzasadnioną metodą nasilania paranoicznych obaw kandydatów jest po prostu nieprzekazywanie pełnej i adekwatnej informacji o wymaganiach, oczekiwaniach i zasadach oraz drogach dochodzenia swoich praw. Na początek nie informujcie kandydatów w sposób regularny o tym, jakie czynią postępy ani o tym jak widzą ich nauczyciele i instytut a jedynie dajcie im dowiedzieć się w opisany już sposób, nie wprost o ich porażkach i niedociągnięciach. Superwizorzy nie powinni się wypowiadać i wprost rozmawiać z kandydatami, którzy jednak otrzymają informacje o tym jak się ich ocenia, ale tylko nie wprost od swojego opiekuna, szefa instytutu czy z pogłosek, co znacząco zwiększy ich nastawienia paranoiczne. Dobrze jest odsyłać wszystkie zapytania kandydatów do oficjalnej broszury i unikać okresowych spotkań dostarczających informacji lub umożliwiających ich wymianę. W niektórych instytutach dyrektor spotyka się z grupą wszystkich kandydatów, co jednak prowadzi do wytwarzania się atmosfery odprężenia, autonomii i potencjalnego rzucania wyzwania władzy - wszystko to jest niebezpieczne!

24. Informacje przekazywane przez starszych przywódców lokalnej społeczności psychoterapeutycznej są niezwykle ważne. Przejawianie wyraźnych oznak wielkiej niepewności i lęku przed pisaniem przez najstarszych i najważniejszych analityków treningowych może podsycać zdrową identyfikację z nimi. A jeszcze wydajniejszą metodą może być staromodny lecz na szczęście wciąż istniejący system "konwoju": mała grupka bardzo starych analityków treningowych to najbardziej pożądana analitycy w okolicy, którzy mają jednak tak ogromną ilość kandydatów w analizie własnej, że nie pozostaje im żadna energia na spotkania naukowe a tym bardziej na aktywne uczestnictwo w pracy naukowej towarzystwa. W celu ochrony czystości przeniesienia nigdy nie otwierają oni ust publicznie a zarówno przyjaźnie, przymierza, jak i rywalizacje pomiędzy kandydatami, którzy mieli szczęście znaleźć się w analizie jednego z wielkich mistrzów zwiększają stabilizującą idealizację i wierność. Model ten jest wysoce skuteczny w zakresie hamowania niezależnego i krytycznego myślenia kandydatów.

25. Próbujcie utrzymać grono uczniowskie względnie ujednoczone pod względem aspiracji zawodowych. Prawdziwy analityk powinien pragnąć jedynie zajmować się psychoanalizą,

doświadczając wolności pracy w swoim gabinecie z pacjentami analitycznym a powinien być bardzo odstręcony od rozciągania prawdziwej pracy analitycznej przez stosowanie jej do innych aspektów działań zawodowych takich jak prowadzenie psychoterapii z bardzo zregresowanymi pacjentami, dziećmi, psychotykami lub uczestnictwo w poszukiwaniach akademickich poza settingiem psychoanalitycznym, prowadzenie badań, kierowanie instytucjami, wnoszenie wkładu w inne dziedziny. Wielkie wyzwania dla teorii i techniki psychoanalitycznej występują na pograniczach obszaru naszych działań zawodowych a unikanie inwestowania w poszukiwania na tym pograniczu ochrania nie tylko czystość pracy psychoanalitycznej lecz także chroni przed stawianiem wyzywających i potencjalnie wywrotowych pytań o granice oraz zastosowania psychoanalizy. Unikajcie przyjmowania i szkolenia "wolnego strzelca", który pragnie nauczyć się psychoanalizy by stosować ją w innym królestwie działań zawodowych, filozofa zainteresowanego pograniczem między rozumieniem filozoficznym a psychoanalitycznym, badacza empiryka, pragnącego dopełnić swojego wykształcenia neuropsychologicznego. Jeżeli przeprowadzi się skutecznie taką ochronną selekcję kandydatów, wtedy można tolerować kilku "specjalnych uczniów" zainteresowanych intelektualnymi aspektami psychoanalizy. Musicie jednak trzymać ich wyraźnie oddzielonych od prawdziwego grona uczniowskiego, ograniczać ich uczestnictwo w seminariach klinicznych i pokrótce przekazywać wiadomość o przepaści pomiędzy prawdziwym szkoleniem analitycznym a działaniami "wtórnymi". Nie dawajcie "częściowego przeszkolenia klinicznego" uczonym z innych dziedzin, którzy zawsze powinni odczuwać wasz gniew dotyczący nieautoryzowanej pracy klinicznej i zdawać sobie sprawę z niemożliwości pełnego zrozumienia psychoanalizy jeśli nie jest się w pełnym programie szkolenia klinicznego.

26. Z tego samego powodu wszystkie interdyscyplinarne dociekania naukowe powinny zostać relegowane na bardzo zaawansowane stadia szkolenia, zepchnięte na seminaria fakultatywne w ostatnim roku szkolenia, kiedy podstawowa tożsamość kandydata jest już wystarczająco stabilna by był on w stanie stawić czoła rozmywającym i potencjalnie korodującym wpływom psychoanalitycznego podejścia do sztuki, problemów społecznych, filozofii i badań z kręgu neuroscience. Podejście przeciwstawne może obejmować wprowadzanie nauczania nauk peryferyjnych na etapie kiedy właśnie rozpoczęło się eksplorowanie teorii psychoanalitycznej, na przykład gdy psychoanalityczna teoria popędu ma być przyjęta bez zanieczyszczeń lub pytań stawianych przez alternatywne modele lub szkoły zajmujące się ludzką motywacją czy też odnoszące technikę psychoanalityczną do alternatywnych metod psychoterapeutycznych. Na przykład nauczanie psychoanalitycznej teorii depresji - przedwczesne wprowadzenie powiązań pomiędzy psychodynamicznymi a biologicznymi determinantami depresji mogłoby zagrażać prawdziwym przekonaniom psychoanalitycznym.

27. Odsyłajcie wszystkie problemy dotyczące nauczycieli i uczniów, seminariów i superwizji, wszystkie konflikty pomiędzy kandydatami a instytutem "z powrotem na kozetkę": pamiętajcie, że acting out w przeniesieniu jest główną komplikacją szkolenia psychoanalitycznego oraz, że we wszystkich przejawach niezadowolenia uczniów zawsze są elementy przeniesienia.

Nieumiarkowany nacisk kandydata na stawianie prowokujących pytań, myślenie z wyobraźnią lub rozwijanie alternatywnych sformułowań ma zwykle korzenie głęboko przeniesieniowe i powinno być poddane analizie własnej. Oznacza to także, że instytut musi pozostać jednością, że nauczyciele w obliczu wyzwań ze strony poszczególnych studentów lub ze strony całego grona uczniowskiego muszą trzymać się razem. Zjednoczony instytut zapewnia niewzruszoną i stabilną strukturę, wobec której regresja przeniesieniowa grona uczniowskiego może zostać zdiagnozowana i odesłana do doświadczenia indywidualnej analizy.

28. Wszystkie zasady i rekomendacje tu naszkicowane nie wystarczą jeśli grono nauczycielskie samo przesiąkło duchem kreatywności. Jest rzeczą trudną, jednak nie niemożliwą, zahamować kreatywność instytutu: instytut którego kreatywność jest zahamowana będzie najlepszą gwarancją powielenia tego procesu w sposób nieuświadomiony w relacji z uczniami. To jest wasze największe wyzwanie - co wy możecie zrobić w towarzystwie psychoanalitycznym by zahamować kreatywność jego członków? Na szczęście długoletnie doświadczenie uczy nas, że hierarchiczne rozciągnięcie procesu kształcenia na strukturę społeczną towarzystwa psychoanalitycznego jest łatwe do osiągnięcia i może być najbardziej skuteczne. Tym więc co jest szczególnie pomocne jest rozwijanie potężnych przeszkód na każdym kroku przemieszczającym kandydata: z pozycji absolwenta instytutu przez nadzwyczajnego członka towarzystwa, członka zwyczajnego do analityka treningowego, aż do pozycji członka komitetu do spraw kształcenia i/lub kierującego większym seminarium. Upewnijcie się, że jasne jest, że przynależność do wpływowych grup politycznych jest ważniejsza dla pielęgnowania tego rozwoju niż rzeczywiste osiągnięcia zawodowe lub naukowe. Upewnijcie się, że drogi przemieszczania się z jednego etapu na drugi są wystarczająco niepewne i nieokreślone by utrzymać stałe poczucie niepewności i paranoi w społeczności. Często dokonujcie tajnych głosowań decydujących o przejściu wszystkich poziomów z wyraźnym dla wszystkich przekazem, że takie głosowania zależą od politycznych procesów toczących się w waszej grupie.

29. Przede wszystkim dochowujcie dyskrecji, tajemnicy i utrzymujcie niepewność w odniesieniu do tego, co jest wymagane do zostania analitykiem treningowym, jak te decyzje są podejmowane, gdzie i przez kogo oraz jakiego rodzaju mechanizmu wyrównania krzywd mógłby oczekiwać ktoś, kto obawia się traumatycznych implikacji bycia rozważanym jako analityk treningowy a jednak odrzuconym. Im bardziej grono analityków treningowych pozostaje oddzielone i spójne - jako dzierżący władze i prestiż, tym bardziej hamujące efekty procesu selekcji będą wpływać na całe

przedsięwzięcie edukacyjne. To jest wasze najbardziej rzetelne i skuteczne narzędzie utrzymujące w szeregu nie tylko kandydatów lecz całe grono instytutu i całą społeczność towarzystwa.

30. Gdy jesteście niepewni co do niebezpiecznych osiągnięć, które mogłyby rzucać wyzwanie udowodnionym metodom hamowania zdolności twórczych kandydatów, miejcie na uwadze, że głównym celem kształcenia psychoanalitycznego nie jest pomagać studentom dowiadywać się tego, co jest wiadome w celu rozwijania nowej wiedzy lecz uzyskiwanie dobrze udowodnionej wiedzy o psychoanalizie w celu uniknięcia jej rozwodnienia, zniekształcenia, zniszczenia bądź nadużycia. Miejcie zawsze na uwadze, że tam gdzie jest iskra, może pojawić się ogień a szczególnie wtedy, gdy ta iskra zatli się w martwym drzewie - usuńcie ją zanim będzie za późno!

Otto F. Kernberg, M.D.

New York Presbyterian Hospital-Cornell Medical Center, Westchester Division

21 Bloomingdale Road

White Plains, N.Y. 10605

USA

Piśmiennictwo

1. Wallerstein RS. Between chaos and petrification: a summary of the fifth IPA conference of training analysts. *Int. J. Psychoanal.* 1993; 74: 165-178.
2. Green A. Preliminaries to a discussion of the function of theory in psychoanalytic training. Fifth IPA Conference of Training Analysts, Buenos Aires; 1991 (materiały niepublikowane).
3. Giovannetti M, De Freitas The couch and the Medusa: brief considerations on the nature of the boundaries in the psychoanalytic Institution. Fifth IPA Conference of Training Analysts, Buenos Aires; 1991 (materiały niepublikowane).
4. Infante JA. The teaching of psychoanalysis: common ground. Fifth IPA Conference of Training Analysts; 1991 (materiały niepublikowane).
5. Lussier A. (1991). Our training ideology. Fifth IPA Conference of Training Analysts, Buenos Aires; 1991 (materiały niepublikowane).
6. Bruzzone M. i wsp. Regression and persecution in analytic training. Reflections on experience. *Int. Rev. Psychoanal.* 1985; 12: 411-415.
7. Brotton R. Publication anxiety: conflict between communication and affiliation. *Int. J. Psychoanal.* 1994; 75: 1213-1224.
8. Kernberg OF. Institutional problems of psychoanalytic education. *J. Am. Psychoanal. Ass.* 1986; 4: 799-834.
9. Arlow JA. Address to the graduating class of the San Francisco Psychoanalytic Institute, 16 June

1990. Amer. Psychoanalyst. 1991; 25: 15-16, 21.

10. Dulchin J, Segal AJ. The ambiguity of confidentiality in a psychoanalytic institute. Psychiat. 1982; 45: 13-25.

11. Dulchin J, Segal AJ. Third party confidences: the uses of information in a psychoanalytic institute. Psychiat. 1982; 45: 27-37.

12. Lifschutz JE. A critique of reporting and assessment in the training analysis. J. Amer. Psychoanal. Ass. 1976; 24: 43-59.

Copyright (c) Institute of Psycho-Analysis, London

Tłumaczenie za zgodą wydawcy Jerzy A. Sobański. Redakcja tekstu Katarzyna Klasa.

Zapraszamy Czytelników do dyskusji na naszym Forum - wątek dyskusyjny dla tego artykułu:

http://www.psychiatriapsychoterapia.pl/index.php?a=forum_list&p=view&id=229